GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złtp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 291

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 25 Października 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 24 Października 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	żądano. gr.	płacon. zł.	płacon. gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	860	—	—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	60[illegible]	—	600	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	600	—	—	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	906	—	—	—
Lipsk, 100 tal.	—	—	—	—
Loudyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	7½	41	3
Moskwa 100 r.b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto ditto	—		178	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	486	—	482	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	627	—	624	—
Wrocław, 100 tal; 2 mies.	603	—		—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	żądano gr.	płacon. zł.	płacon. gr.
Złoto Polskie	—	—	—	
Imperjały ros. -				
Dukaty Hol:. nowe 1 sztuka	20	10	20	8
ditto stare - -	20	9	20	7½
ditto na passir -				
ditto austrjackie -	19	28	19	25
Frydrychsdory -	34	15.	34	7½
Pruski kurant 100 tal.	606			
ditto bilety kassowe	608			
Assygna. Ros. 100 rubli	179		178	20
Rilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żąd. zł	żąd. gr	płac. zł.	płac. gr.
Listy zastawne, za 100 złot.	87		86	20
Obligacje hypoteczne			75	
Assekuracje skarb: 100 złot.			74	
Obligacje pragskie 100 złot.			74	
Dow: k. centr. likwidacyjnéj				
ditto ditto za żołd			35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe -			75	
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.				
ditto ditto dit. w Poż. Angl.				

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

— W numerze 286 Gazety Polskiéj umieszczona jest wiadomość że podług układów zawartych z Alexandrem Bronikowskim przyszłe literackie jego płody nie wprzód ukażą się w Niemczech dopóki u nas wytłómaczonemi i wydrukowanemi nie zostaną i że pierwszą tego rodzaju nowością jest romans *Pretendenci* który ogłoszony zostanie drukiem w Warszawie razem z oryginałem w Dreznie, około nowego roku. Romans Bronikowskiego *Die Pretendenten* jest już drukowany od czterech miesięcy w piśmie perjodyczném niemieckiém wychodzącem w Dreznie u Arnolda, pod redakcją Teodora Hella, pod napisem *Abend-Zeitung.*

— *Kalendarze A. Gałęzowskiego i komp.* — Zapowiedziane przed kilka tygodniami kalendarze A. Gałęzowskiego i komp. na rok 1829 wyszły już z druku, są ich trzy rodzaje: — 1. *Nowy kalendarz domowy.* Drukarnia baczna na względy z jakiemi publiczność w roku zeszłym tego rodzaju pismo z jéj strony przyjęła, podwoiła w tym roku usiłowania, by takowe większą jeszcze użytecznoćcią odznaczyć. Zawiera prócz zwyczajnego spisu świętych, spis historyczny imion sławiańskich dawniéj u nas używanych, i na zasadzie uczonych badań na każdy dzień ułożonych. Nadto tabellę długości dnia wyrachowaną pierwszy raz na południk warszawski, wykaz odmian powietrza w Polsce z 50 letnich doświadczeń wyjęty. Część literacka zaczyna się od kalendarza Franklina, podług którego każdy dzień w roku ma sobie przeznaczoną prawdę. — Dalej idą rady gospodarskie, ciekawe spostrzeżenia, wynalazki, jarmarki, poczty i t. d. nakoniec spis wylosowanych a dotąd nie wykupionych listów zastawnych, którychby sprzedaż mogła wystawić na stratę. Ozdoby kalendarza zewnętrzne są: druk piękny, na okładce winieta londyńska i rycina wystawiająca posąg Kazimierza Wgo w pałacu Łazienek króla; kosztuje złp. 2 gr. 10. Dla osób dystyngwowanych na papierze welinowym ze złoconemi brzegami złp. 4 — 2. *Kalendarz ścienny polski* w kształcie arkuszowym, na tle litografowanym w gotyckim stylu, wystawującym celniejsze widoki Warszawy i okolic; są pomieszczone święta, jenealogja linji panującéj, dni galowe, poczty, odległość znaczniejszych miast zagranicznych od Warszawy i t. d. Kalendarz ten służy nietylko do użytku, ale i ozdoby w mieszkaniach. Kosztuje na tekturze złp. 2 gr. 10, bez tektury zł. 1 gr .20.— 3. *Kalendarz stoliczkowy damski,* do postawienia na stoliku, w kształcie małym cwiartkowym; ozdobiony rycinami na każdy miesiąc, na wzór paryzkich. Obejmuje święta i poczty; kosztuje na tekturze złp. 2., bez tektury 1 gr. 15. Pierwszy jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych magazynach stolicy. Dwa drugie rozesłąne zostaną tamże w przeciągu dni kilku. Skład główny w kantorze drukarni A.

Gałęzowskiego przy ulicy Żabiéj Nr. 472. Osoby z prowincji zgłosić się raczą na pocztamty lub do składów xięgarskich po miastach wojewódzkich.

— W xięgarni Józefa Pukszty przy ulicy Sto-Jańskiéj Nr. 21 wyszedł Kalendarz ścienny na rok 1829 zawierający święta polskie i ruskie, oraz święta wyznania mojżeszowego, podział królestwa polskiego, wyszczególnienie poczt-amtów i poczt przychodzących i odchodzących. Cena złt. 1 gr. 10 a naklejony na tekturze, złt. 2. — Kalendarzyk kieszonkowy złt. 1 gr. 15, a z złoconemi brzegami i futeralikiem złt. 2.— Kalendarz astronomiczny, gospodarski, polski i ruski na rok 1829 złt. 1 gr. 15, a przekładany papierem złt. 2.

—Za listy zastawne król: pol: płacono w Berlinie z początku giełdy d. 18 b. m. 83⅓, w końcu 82½ za sto.

AMERYKA. — Uzbrojony bryg buenos-ajreski wciągu żeglugi do Buenos Ajres, spotkał się dnia 17 czerwca z okrętem brazylskim i po uporczywéj bitwie pokonał go. Kapitan okrętu brazylskiego, z pierwszym porucznikiem i wielu innymi żołnierzami poległ w téj bitwie. Ale wkrótce potem dostał się statek republikancki pomiędzy okręty brazylskie i zapędzony ku brzegom, rozbił się; wszelako dowódca jego z częścią swoich podwładnych dostał się na brzeg i zajął położony tam zamek warowny. Tu dopiero rozpoczęła się krwawa bitwa, w któréj zginęło dwóch dowódców, kilku officerów niższych, i wielu żołnierzy brazylskich, oprócz 120 rannych. Republikanom wzięto do niewoli officera i 20 ludzi, ale późniéj uwolniono ich na słowo honoru. Bitwa trwała ośm godzin. — Jenerał Sucre złożył prezydentostwo Boliwji i oddał dowództwo wojska jenerałowi Urdinenca, który wyruszył naprzeciw 5000 korpusowi Peruwjan. — Donoszą z Mexyku pod dniem 8 sierpnia, że kilkudziesiąt spiskowych znakomitych, powieziono na wyspę Chiloe. (G. N.)

ANGLJA. — Przybycie królowy portugalskiéj do Londynu obudziło do tego stopnia ciekawość mieszkańców, iż musiano użyć urzędników policyjnych aby oddalić niezliczone tłumy z dziedzińca hotelu w którym królowa wysiadła. Dnia 7 października przedstawiał jéj margrabia Palmella xięcia Wellingtona i hrabiego Aberdeen. Nazajutrz składali jéj uszanowanie poseł austrjacki i sprawujący interessa szwedzkie. — Kurjer angielski, gazeta ministerjalna oddaje od niejakiego czasu sułtanowi wielkie pochwały. — Wojsko portugalskie w Plimouth podzielone jest na dwa bataljony i otrzyma w Anglji nowe mundury. — Król francuzki przysłał królowi J. 15 drzew pomarańczowych. — Pomimo, że spokojność w Irlandji zdaje się być przywróconą, ciągle jednak posyłają tam wojsko. — Ibrahim ma być tak na admirała Codrington zagniewany iż kiedy się dowiedział że officer ten znajduje się na wyspie Zante gdzie i on miał popłynąć, oświadczył, iż woli jak pies zginąć, niż się spotkać kiedy bądź z tym człowiekiem. — Hudson Lowe przybył niedawno do Londynu i jak mówią oskarżyć ma byłego gubernatora wyspy S. Heleny o to, że wydał Walterskotowi z archiwum wiele szczegółów tyczących się byłego więźnia swojego. — Zboże w Anglji tak drożeje, że wkrótce zamiast z ziarna pędzić będą wódki z cukru.

— Aby dać wyobrażenie o duchu irlandzkich protestantów, umieszczamy wyjątek z mowy pewnego zagorzalca mianéj w czasie obiadu u lorda majora dublińskiego: »Wielki Boże, zawołał mówca, obróciwszy się do lorda majora, czy ciągle będziemy spali i czy mamy ulegać zdradzieckim bandytom aby nas nogami deptali? Już prawie nieczas mówić, powinniśmy już działać. Wydobyto miecz, a pochew należałoby rzucić na stronę. Mości Panowie, powiadam wam, powinniście stanąć obronnie. Teraz jest czas, albo nigdy. Wzywam was, abyście jako wolni ludzie czynili, do czego was obowiązuje przysięga, to jest abyście broń nagotowali; nadchodzi śpiesznie czas, w którym potrzebować jéj będziecie.

FRANCJA. — Wojsko francuzkie w Morei cierpi wiele z powodu upałów i wyludnienia tamtejszych okolic. Rzadko kiedy ujrzyć tam można mieszkańca, a wszyscy których tylko widziano nawet niedorośli są uzbrojeni; nawet Greczynki mają postać marsową. Żołnierze od inżynierji stawiają piece i zajęci są robieniem koszów które będą użyte przy obleganiu fortec. — Z Tulonu do Dunkierki posłano niedawno 29 dział i 2 moździerze. W Bajonie znajduje się na warsztatach siedm okrętów. — Kilku professorów uniwersytetu, dymisjonowanych za rządów byłych ministrów, otrzymało na powrót utracone katedry. — W departamentach zaczyna wychodzić co raz więcéj gazet.—W Aubagne wystawiono pomnik sławnemu pisarzowi Barthelemy. (G. F.)

HISZPANJA. — Z Barcellony donoszą ciągle o niespokojności umysłów. — Zmniejszono w Sewilli środki ostróżności z powodu epidemji nakazane. (G. B.)

GRECJA. — Prezydent Capodostrias wydał dnia 27 sierpnia następujący okólnik do Panhellenjonu, do kommissarzy departamentowych i do kommendantów siły zbrojnéj: »Minister spraw zagranicznych króla J. chrześciańskiego raczył nam przysłać polecenia swego króla i korrespondencje z dnia 12 sierpnia, które pospieszamy podać do waszéj wiadomości. Sami sobie mości panowie winszujemy szczęścia, oznajmiając, że trzy dwory, które podpisały traktat londyński z dnia 6 lipca, jednozgodnie postanowiły ukończyć tyloletnie nieszczęście Grecji, albowiem w tym celu zniewalają Ibrahima do oddalenia się z Morei i posyłają zatem wojsko, które wkrótce przybędzie. Ponieważ stosunki dworów angielskiego i rossyjskiego, nie pozwoliły połączyć z wyprawą własne kontyngensa, przeto sam król francuzki przyjął ją na siebie. Same wojsko francuzkie dokona i przyspieszy dzieła pokoju, przyrzeczonego Grecji i Europie przez traktat londyński. Jenerał porucznik margrabia Maison zostaje na czele téj wyprawy, któréj wojownicy wkrótce będą w Morei, w tym kraju, który spustoszyła obecność Ibrahima. Przybędą oni, a kraj ten uwolni się od plagi i urodzajność jego wkrótce zatrze nasze nieszczęścia. Pracujmy wszyscy jednozgodnie i kiedy po czterystoletniéj niewoli, a po ośmioletnich i co raz większych cierpieniach, nakoniec ojczyzna nasza z gruzów powstaje, niechaj każdy z nas, jak to powinnością jest jego, podwoi dowody miłości ojczyzny! Dzięki wysokiemu światłu i wspaniałomyślności mocarstw sprzymierzonych, wybawiona jest ta wspólna nasza matka; jednak i w przyszłości dowodzić powinno postępowanie

nasze że godną była takiéj życzliwości, pod któréj tarczą powstanie jéj nadal ustalić możemy. Mamy więc spełnić ten zamiar mości panowie! Najwyższy nastręcza nam do tego sposobność i podaje nam środki; pozostaje nam tylko wypełnić tak zaszczytne i święte powołanie. Wypełnimy go pewnie, a co do mnie nie wacham się ręczyć w téj mierze za wszystkich.« — Na wezwanie posłów trzech mocarstw, iżby prezydent przygotował materjały statystyczne potrzebne do nadania Grecji pokoju, wezwał był prezydent jeszcze w lutym zgromadzenie Panhelenionu, aby mu odesłało statystyczne objaśnienia tyczące się Peloponezu, stałego lądu Grecji i wysp greckich. Jakoż co w skutku téj odezwy otrzymał, posłał do sprawdzenia nadzwyczajnym kommissarzom departamentowym i w okólniku z dnia 26 sierpnia ponawia dawniejszą odezwę w ten sposób: Ponieważ czas nalega, wzywamy was przeto mości panowie, aby każdy z was w jak najkrótszym terminie dostarczył rządowi wiadomości dla rozwiązania następujących pytań: 1) Wokolicach Grecji, które były widownią wojny, jaki był i jaki jest dzisiaj stosunek greckich i tureckich mieszkańców? 2) Jaki zachodzi stosunek w tych prowincjach między gruntami Greków i Turków? 3) Co się tyczy własności tureckiéj, w jakim stosunku są dobra instytutów religijnych do dóbr prywatnych? 4) Jaka jest liczba greckich obywateli, znajdujących się w prowincjach wspomnionych, i na wyspy arhipelagu niemniéj na wyspę Calamo jak wielu z nich schroniło się? 5) Jak z największem podobieństwem do prawdy oszacować można wartość domów, sadów, ogrodów oliwnych, trzód i innych przedmiotów, które zniszczył Ibrahim od traktatu londyńskiego z dnia 6 lipca? etc.« — Eskadra egipska która zawieść ma Ibrahima i jego wojsko do Alexandrji, składająca się z 44 żagli, zawijała w porcie Nawaryńskim od 1 do 4 września. Tamże przybyli dnia 5 września posłowie trzech dworów.—Turcy w Atenach nic nieprzedsiębiorą.— W pierwszych dniach września wybuchnął ogień w lasku oliwnym, znajdującym się między Atenami i portem tego miasta i pochłonął blisko 40,000 drzew oliwnych.—Do Korfu przybył kommissarz francuzki w zamiarze zawarcia umowy względem opatrywania wojska francuzkiego w zapasy żywności.— Gazeta w Korfu wychodząca donosi, że wyprawa morska przeciw Prewezie pod dowództwem pułkownika Passano, któremu jenerał Church od strony lądu miał pomagać, zupełnie się nie powiodła. (G. B.)

NIEMCY. — Król francuzki kupił w Frankfurcie słonia za 35,000 franków. — Donoszą z Niderlandów, że tamtejszy rząd wyznaczył kommissję do zaprowadzenia ulepszeń w marynarce. — Piszą z Wiednia, że cesarz z powodu obecności xiążąt pruskich w stolicy austrjackiéj dał wielki obiad na 180 osób. Xiążęta prusey oglądali pobojowisko pod Aspern. Xiąże Reichsztadzki odprowadzał matkę swoją do Salcburga i powrócił znowu do Wiednia. (G. B.)

PORTUGALJA. — Uniwersytet w Koimbrze został zamknięty aż do dalszych rozkazów. — Kommunikacje między Lizboną i Oporto znacznie zostały utrudzone. — Dekret Don Miguela kazał przenieść do kassy skarbowéj wszystkie summy depozytowe. — Ukarano surowo 14 żołnierzy którzy śpiewali pieśni z powodu przybycia młodéj królowy. — Słychać, że markgrabia Chawes zostanie ministrem wojny. (G. F.)

TURCJA. — Od czasu jak sułtan główną kwaterę swoję do obozu w Ramisz Iszyflisk przeniósł, przybywa tam wojsko rozmaitéj broni z amunicją i zapasami żywności; oprócz Seraskiera Chosrewa znajduje się przy boku sułtana były wielki wezyr Ali pasza, który od niejakiego czasu żył na ustroniu. Kupcy i rzemieślnicy otrzymali rozkaz aby dla wygody obozu zakładali sklepy i baraki; jakoż w krótkim czasie powstał nowy bazar w okolicy Stambułu. Spodziewają się, że sułtan nie długo zabawi w obozie, ale pośpieszy do Adrjanopola. (G. H.)

WŁOCHY. — *Z Genui dnia 10 października.* Dwie ostatnie nocy napełniły nas przestrachem. Doświadczyliśmy trzęsień ziemi, z których jedno trwało 40 sekund. Jeszcze dzisiaj słyszymy lekkie trzęsienia. Wiele kominów, gzymsów i starych murów zawaliło się i niemal wszystkie domy w mieście porysowały się. W okolicach Nori i Pawia miało być jeszcze mocniejsze trzęsienie ziemi. Następca tronu pruskiego i xiąże Jan saski byli świadkami tego zdarzenia. Przebudzeni w nocy udali się na publiczne miejsce przechadzki, gdzie już połowa ludności miasta schronienia przed trzęsieniem ziemi szukała. — W Piemonckiém dnia 14 września w czasie nabożeństwa, we wsi Roncole, uderzył piorun w kościoł i zabił 4 xięży i 2 wieśniaków. — Wyznaczony z rozkazu jenerała inspektora żandarmerji w królestwie obojga Sycylji nadzwyczajny sąd wojenny, do wydania wyroku w sprawie obwinionych o rozruchy w obwodzie Vallo i Principato Citeriore który już część tychże obwinionych poprzednim wyrokiem na rozmaite skazał kary, zgromadził się znowu dnia 18 września w Salerno dla osądzenia obwinionych o rozruchy w prowincji Principato Citeriore i skazał na śmierć Mikołaja Camerano, właściela ziemskiego; Teodora Dominicis, adwokata; Gennaro Greco i Felixa Martino, właścicieli ziemskich; niemniéj trzech włościan. Na dożywotnie więzienie: Właściciela ziemskiego Mercurjo; dwóch włościan i jednego kowala. Na 25 letnie więzienie: Gennara Palermo kapitana milicji i właściciela ziemskiego. Na 19 letnie więzienie. Bonawenturę de Luca, Cusatis i Jana Garso właścicieli ziemskich i nakoniec wielu innych na 10 letnie lub krótsze więzienie. Dnia 22 września wykonano zaraz karę śmierci na 4 ukaranych. (G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Wiadomości o niektórych pokoleniach żydowskich w Azji.

Prace doktora Wolf missjonarza angielskiego na wschodzie, odsłaniają nam kilka pokoleń żydowskich, których kolebką są jeszcze czasy mojżeszowe. O rodzie dzieci Rechaba wiadomo już było z dochodzeń Benjamina Todeli. Pisarz ten utrzymywał jeszcze w wieku trzynastym, że go odkrył w okolicach Mekki; ale twierdzenie to zagrzebane wjedném z tych dzieł, które tylko

uczeni z professji wartują, mogło się zdawać tylko nie pewnym domysłem. P. Wolf potwierdza w całości to świadectwo. Pewnego dnia spotkawszy w Arabji kilku Żydów arabskich, zapytał ich, czy niema U nich *Rechabitów*. »Oto jeden z nich,« odpowiedziano mu, pokazując człowieka z postawą marsową, z fizognomją wydatną, ubranego po arabsku i który się trzymał głowy swego konia. Rechabita przyjął exemplarz biblji arabskiéj obok z textem arabskim, przeczytał z niego kilka miejsc i odpowiedział głosem grzmiącym na zapytanie missjonarza. Gdy go ostatni zapytał, ktoby on był, w odpowiedzi przeczytał mu 35 rozdział z Jeremjasza i zawołał: *Jestem synem Rechaba*. Wezwał następnie missjonarza, aby zwiedził jego pokolenie i ile możności jak najwięcéj przywiózł z sobą biblji, poczém wsiadł na konia i zniknął na równinach. Pan Wolf puścił się w podróż tą samą drogą, którą się udał syn Rechaba i spostrzegł jego pokolenie podzielone na trzy części niedaleko miasta Mekki. Liczą 60,000 Rechabitów; żyją oni pod namiotami, jak ich przodkowie i gardzą uprawą roli. Są obrzezani, wyznają czysty judaizm i posiadają pentateuki, xięgi Samuela, xięgę królów, Izajasza, Jeremijasza i proroków drugiego rzędu. Mówią, że ojczyzną ich była zawsze puszcza, w któréj dziś mieszkają, wyjąwszy tę epokę, w któréj przybyli do Jerozolimy z powodów wytłómaczonych przez Jeremjasza. Mówią po Arabsku i wszyscy znają język hebrajski. Obstawali przy prawach Mojżesza z bronią w ręku przeciw Machometowi, który ich zwyciężył, ale nie zewszystkiém pokonał. Jest o nich podanie, że dziewica z ich pokolenia otruła była Machometa. Są z nich wyborni jezdzcy. Gdy się zbliża jaka karawana z Mekki, wysyłają naprzeciw niéj jednego z pośród siebie, który domaga się zwyczajnego haraczu; w razie odmownym, oddala się taki posłaniec z szybkością strzały i wnet potém wypada jak piorun na Karawanę chmura ich jazdy. Pan Wolf zwiedził następnie Samarytanów. Jest ich 50 rodzin w okolicy rozwalin Sichemu na pochyłości góry Gerizim; mają ich za ludzi poczciwych, otwartych i gościnnych; w ich rozumieniu spodziewany Messjasz pokaże się na górze Gerizim, a nie na górze Sinai. Z całego pisma uznają tylko Pentateuki za xięgi święte. Zarzucano im, że oddają cześć gołębiowi arki Noego, ale oni utrzymują, że to tylko Symbol nadziei. W ciągu podróży dowiedział się P. Wolf, że niedaleko Bassory znajduje się pokolenie mające pochodzić od Abrahama i dochowujące nazwisko małżonki tego ojca patrjarchów Beni Keturach. Po zjawisku tak szczególném w narodzie żydowskim, który rozproszony nieprzestaje istnąć narodowo i religijnie, znowu szczególną jest rzeczą, że w przeciągu 2,500 lat zniknęło na pozór 10 pokoleń, które podług wyrazów proroków zjawić się mają i połączyć z Izraelem, aby dokonać świetnego zmartwychwstania dzieci Abrahama. Niespokojna ciekawość mnożyła dotychczas poszukiwania, aby odkryć miejsca w których się ukrywają zapomniane 10 pokoleń wygnanych synów Izraela, ale wypadkiem tych badań były same domysły. Jeśli nam wolno wyjawić zdanie nasze, nazwiemy Afghanów potomkami tych 10 pokoleń. Sławny Foster, który napisał bardzo ciekawe dzieło o Indjach spostrzegał na fizognomji ich cechy narodu żydowskiego. Pan Jones który po nim kraj Afghanów zwiedził, wnioskował również, że pochodzą od dziesięciu pokoleń i zdanie swoje opierał na téj szczególnie okoliczności iż pochodzenie takie przypisują im właśni ich sąsiedzi i że oni sami dzielą w téj mierze zdanie swoich sąsiadów. W rzeczy saméj wszystkie narody, a szczególnie barbarzyńskie nienawidzą tak bardzo Żydów, iż gdyby rozumienie Afghanów i sąsiadów ich nie zasadzało się na prawdzie, nie wiedzieć dla czego mieliby przy nim obstawać. Pan Elphinstone autor ciekawego opisu poselstwa swego do Kabul nie dzieli tego zdania, z téj przyczyny, że między językiem Afgahanów, zwanym *Pusztu* a hebrajskim, żadnéj nie widzi styczności, ale z drugiéj strony missjonarze seramporscy, ktorzy w ostatnich czasach długo w kraju Afghanów przebywali i dojrzale język ich zgłębili, utrzymują, że w żadnym języku wschodnim nie znaleźli tyle zrzódłosłów hebrajskich, ile w języku Afghanów. Wszyscy zaś podróżni i missjonarze jednozgodnie przypisują Afghanom przymioty, potrzebne do wielkich przedsięwzięć; są oni tak silni i waleczni, iż pod nazwiskiem Patanów, długo byli najlepszymi żołnierzami w wojsku wschodnio-indyjskiém. Robiliasowie, których waleczności doświadczyli Anglicy na polu bitew stanowią część tego narodu. Żyją oni w zupełnéj niepodległości, oddają się nieustannie ćwiczeniom wojennym i może ze wszystkich ludów machometańskich, najmniéj u nich znana nietolerancja. Uważano, że oprócz pokolenia graniczącego z Indjami, które z powodu téj bliskości, uległo zepsuciu obyczajów, Arghamowie ze wszystkich ludów azjatyckich, najmniéj są zepsuci. Jeśli istotnie są reprezentantami dziesięciu pokoleń, które kiedyś panować mają na wschodzie, już teraz zasługują na to, jako najpotężniejsze podpory Persji i Hindostanu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Sposób uśmierzenia bolu nóg z tańca lub ciasnego obuwia.— Żeby uśmierzyć ból taki skutecznie i prędko, bierze się kawałek mydła białego, macza się w wodzie zwyczajnéj czystéj, i naciera się nim części bolące. W kilka minut potém obmywa się czystą wódką. Tym sposobem pozbywa się także bolu, gdy szwy, karby, lub zakładki od pończochy, w tańcu lub przez chodzenie, na podeszwie się odcisną i ból sprawują. Gdyby po pierwszém natarciu ból nieustawał, trzeba powtórzyć.

Sposób utrzymania w czystości nóg które się pocą.—Są osoby u których pot z nóg, nieprzyjemnie czuć się daje, uśmierzy się to i zniknie, myjąc nogi rano i w wieczór wodą letnią, codziennie odmieniając pończochy, a w obuwiu nosząc podeszwę wykrojoną z grubéj bawełnianéj materji w którą pot wsiąka. Można kto chce, tę podeszwę skrapiać pachnącą wodą jaką, i często odmieniać. Dobrze jest także przesypywać palce u nóg proszkiem z palonego ałunu, w braku jego pruchnem miałkiém, a gdzie tego wszystkiego dostać nie można, lub dla oszczędności, mąką tatarczaną. Należy także ile możność dozwoli i obuwie odmieniać, aby każdego dnia noszonego, przynajmniéj jednę dobę do wywietrzenia i wysuszenia miało.

TEATR. Dziś opera *Dama Biała*.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się Numer 102 dziennika obwieszczeń, i cena Cebul kwiatowych hollen.